

Emes Milligan, Chwila

Czasem wystarczy chwila
I gdzieś znikam
Odbijam od zwykłego życia
Wtedy nie szukaj mnie
Czasem wystarczy chwila
I gdzieś znikam
Odbijam od zwykłego życia

Dobrze wiesz, że gdy wieczór jest
A twój telefon coś tam wyświetla
Dzwonie ziom, jakiś twój koleżka
Do mnie, nie omieszka odebrać
Może coś się stało?
- Halo, siema, co robisz? Może seteczkę małą na dobranoc?
Małą?
I znów będzie to samo
Znasz nas
Jesteśmy jak Barca
Sami stworzymy sytuację
Nawet jak nie sfauluje nas
Sytuacja, uhm
Upijemy się bardziej
I znów pójdziemy na wojnę jak w Allo Allo
- jesteś? Ciś przerwało
Jestem!
Widzimy się na mieście, beście
To wyjście zawsze to bardziej galop
Dumny z siebie jak jakiś baron
Robimy nalot, uhm
Na bar nalot

Już wiem jak mogło skończyć
Jak mogło skończyć sieee
Jak mogło skończyć sieee

Czasem wystarczy chwila
I gdzieś znikam
Odbijam od zwykłego życia
Wtedy nie szukaj mnie
Czasem wystarczy chwila
I gdzieś znikam
Odbijam od zwykłego życia
Wtedy nie szukaj mnie

Czasem wystarczy chwila